

Paryż, 22. 9. Tel. wł.

Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął dziś rano ambasadora polskiego, Łukasiewicza oraz ambasadora Hiszpanii, Pascuay Matines i Jugosławii Puricza.

Paryż, 22. 9. Tel. wł.

Premier Daladier przyjął o godz. 15 przedstawicieli stronnictw koalicji rządowej, którzy żądali od premiera wyjaśnień w sprawie zmiany polityki rządu w stosunku do Czechosłowacji.

Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIM

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI

ROK VII.

Piątek, dnia 23 września 1938 r.

Nr. 262

WOJSKA CZECHOSŁOWACKIE OPUSZCZAJĄ SUDETY

Niemcy Sudeccy obejmują władzę

Drezno, 22. 9. tel. wł.

Radio niemieckie donosi, że Henleinowcy objęli dziś rano w rejonie Chebu władzę. W mieście Cheb powiewają sztandary hitlerowskie. Ochotnicy z korpusu Henleina objęli posterunki graniczne.

Również w innych miejscowościach sudeckich Henleinowcy objęli władzę lokalną. Żandarmi i policjanci czescy pełnią funkcję bezpieczeństwa na równi z niemieckimi funkcjonariuszami z obozu Henleina. Każdej chwili należy się spodziewać wkroczenia korpusu ochotniczego Henleina.

Berlin, 22. 9. Tel. wł.

Dziś rano nad Chebem ukazał się wielki sterowiec Graf Zeppelin, który okrążył kilkakrotnie miasto, po czym odleciał w kierunku Wiednia.

Londyn, 22. 9. Tel. wł.

Reuter donosi z Selb, że ewakuacja wojsk czechosłowackich z Sudetów rozpoczęła się w czwartek w południe.

Berlin, 22. 9. Tel. wł.

Wbrew innym doniesieniom o ewakuacji Sudetów przez wojska czechosłowackie.

wackie Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Chebu, że w tamtejszych koszarach 33 pułku piechoty znajduje się jeszcze około 600 żołnierzy czechosłowackich wraz z oficerami. Komendant garnizonu oświadczył, że wprowadzić nie mieszczą się on w wydarzenia natury administracyjnej w mieście, jednakże samorzutnie nie może wycofać garnizonu, lecz

musi poczekać na rozkazy ministra wojny.

Na dziedzińcu koszar znajduje się 6 czołgów, 12 aut pancernych i wiele ciężkich karabinów maszynowych. Obecność wojska czechosłowackiego w mieście — dodaje agencja niemiecka — jest odczuwana przez ludność miasta jako groźba i powoduje nastrój podniecenia mimo, iż

żołnierzom wydano zakaz wychodzenia na miasto.

Berlin, 22. 9. PAT.

Wiadomości z Chebu o obejmowaniu na terytorium całych Sudetów władzy przez Niemców sudeckich okazują się nieścisłe. Dotychczas objęcie władzy przez Niemców sudeckich nastąpiło tylko w kilku miejscowościach.

Demonstracje we wzburzonej Pradze

Rząd Hodży ustąpił

Praga, 22. 9. PAT.

Wczoraj wieczorem po ogłoszeniu wiadomości o przyjęciu przez rząd czeski warunków londyńskich, na ulice miasta wyszły olbrzymie tłumy. Manifestacje trwały prawie do rana. Tłum manifestował między innymi przed siedzibą prezydenta republiki na Hradczynie, zmuszając wartość do otwarcia bram zamku. Na dziedzińcu zamkowym wywoływano gen. Syrový'ego. Z chwilą jednak, kiedy gen. Syrový zaczął wzywać zebranych do posłuszeństwa i spokoju i wspominał o autorytecie prezydenta Benesza, tłum go wygwizdał. Manifestacje skierowane były przede wszystkim przeciwko Benesowi, Masarykowi i Hodży. Poza tym manifestowano przeciwko Francji. Tłum zachowywał się bardzo burzliwie i chciał

nawet opanować radiostację, jednak większe oddziały policji i wojska nie dopuściły do tego.

Praga, 22. 9. Tel. wł.

O wzburzeniu, jakie zapanowało w dniu wczorajszym w Pradze, po przyjęciu przez rząd czechosłowacki planu londyńskiego, świadczy następujący fakt:

O godz. 21.15 radiostacja praska przerwała nagłe nadawanie koncertu. Przed mikrofonem stanął nieznaną mowca, który zwrócił się do Czechów, Słowaków i Niemców, żyjących w Czechosłowacji z wezwaniem, aby zachowali do rana spokój, gdyż w czwartek obejmie władzę rząd, złożony z generałów z generalnym inspektorem sił zbrojnych Syrovým, jako premierem na czele.

W tej chwili mikrofon wyłączono. Po kilku minutach zaczęto nadawać muzykę w dalszym ciągu. Dopiero o godz. 22.10 speaker wyjaśnił, w jaki sposób doszło do incydentu. Okazało się, że przed gmachem radia zebrał się róg-

ryczony tłum, protestujący z oburzeniem przeciwko decyzji rządu czechosłowackiego. Jeden z demonstrantów wdarł się do studia i wygłosił wspomniane przemówienie. Speaker dodał, że obecnie panuje już spokój.

Następnie odegrano narodowy chorągiew św. Wacława i hymn państwowy, poczem speakerka oświadczyła, że na tym radiostacja praska kończy nadawanie programu świątecznego. Było to o tyle charakterystyczne, że z reguły kończy ona nadawanie programów o godz. 24. Mimo tej zapowiedzi, w kilkanaście minut później Praga transmitowała audycje w dalszym ciągu aż do północy.

Praga, 22. 9. Tel. wł.

Władze ograniczyły tu wypłatę wkładów w bankach i we wszelkich instytucjach oszczędnościowych.

Praga, 22. 9. Tel. wł.

(—) Demonstracje na ulicach Pragi trwają w dalszym ciągu.

Nadburmistrz Pragi Zenkl i gen. Syrový wezwali przez radio ludność do zachowania spokoju.

Z takim samym apelem zwróciła się do obywateli Narodowa Rada Czechosłowacka.

Praga, 22. 9. PAT

Dymisja gabinetu Hodży została przyjęta przez prezydenta republiki.

Rząd jedności narodowej

Praga, 22. 9. Tel. wł.

Ogłoszono tu komunikat, stwierdzający, że w chwili obecnej prezydent Republiki Benes zabiega o utworzenie z przedstawicieli stronnictw koalicyjnych rządu jedności narodowej, w skład którego ze względu na wyjątkowo ciężką sytuację, w jakiej znalazła się Czechosłowacja, mają wejść również reprezentanci armii. Rząd ten ma powstać już w najbliższych godzinach.

Rektorzy wszystkich wyższych uczelni w Pradze wydali do wzburzonej młodzieży akademickiej odezwę, w której zwracają się do niej z apelem o zachowanie rozwagi, spokoju i karność.

Drezno, 22. 9. Tel. wł.

Z Pragi donoszą, że po ustąpieniu gabinetu Milana Hodży, utworzono rząd koalicyjny „Jednolitego frontu ojczyźnianego”.

O godz. 13-tej zwołano posiedzenie parlamentu, na którym przemawiali przywódcy frakcji koalicji rządowej, oraz głównodowodzący armią czeską gen. Syrový. Przed parlamentem zebrały się tłumy publiczności.

Gen. Syrový podkreślił w swoim przemówieniu, że armia czeska stoi na granicach i czeka na rozkaz rządu. Gen. Syrový zapewnił, że armia czechosłowacka jest zdecydowana nie oddać dobrowolnie ani plędzi ziem.

Krwawe zajścia graniczne

Praga, 22. 9. Tel. wł.

Z różnych stron pogranicza czechosłowacko - niemieckiego nadchodzą wiadomości o napadach zbrojnych oddziałów niemieckich na czechosłowackie posterunki straży granicznej i urzędy celne. W wielu wypadkach doszło do krwawej strzelaniny, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach.

Kilka posterunków straży granicznej zostało zniszczonych granatami ręcznymi. Szczegółów na razie brak, ponieważ połączenia telefoniczne z placówkami straży granicznej zostało przez dywersantów sudeckich zniszczone.

Ulica prze do wojny

Drezno, 22. 9. tel. wł.

Z Pragi donoszą, że na ulicach tego miasta są rozrzucone ułotki, wzywające ludność do obrony granic Czechosłowacji. W ułotkach jest mowa o tym, że Sowiety są gotowe przysłać natychmiast pomoc Czechosłowacji.

Berlin, 22. 9. Tel. wł.

Radio niemieckie komunikuje, że w Pradze skonfiskowano wszystkie dzienniki. Do Czechosłowacji przybyły już rzekomo samoloty sowieckie. Na lotnisku w Pardubicach miało przybyć 21 bombowców sowieckich. Na lotnisku w Bodesz ma się znajdować 18 aparatów sowieckich, świeżo przybyłych z Rosji Sowieckiej. Do Czesławia miało przybyć

20 lotników sowieckich.

W Lundenbergu żołnierze czechosłowaccy pobili się podobno z żołnierzami narodowości węgierskiej, którzy od swoich dowódców domagali się wysłania ich nad granicę węgierską.

Radio niemieckie donosi również, że Czesi nagromadzili nad granicą niemiecką dużo wojska.

Anglicy opuszczają Pragę

PRAGA, 22. 9. Tel. wł.

Wszystkie kobiety i dzieci rodzin członków poselstwa brytyjskiego otrzymały polecenie opuszczenia Pragi najbliższym pociągiem.

Chamberlain i Hitler spotkali się w Godesbergu

Londyn, 22. 9. PAT.

Premier Chamberlain wystartował o godz. 10.47 z lotniska Heston. Warunki atmosferyczne lotu są bardzo pomyślne.

Kolonia, 22. 9. PAT.

Premier Chamberlain przybył dziesiątą wraz ze swymi współpracownikami samolotem do Kolonii o godz. 12.30. Na lotnisku angielskiego męża stanu oczekiwali: niemie-

cki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, ambasador brytyjski w Berlinie Henderson, sekretarz stanu Weizsaecker, ambasador niemiecki w Berlinie von Dirksen i szef protokołu dyplomatycznego von Doernberg. Z lotniska sir Neville Chamberlain odjechał samochodem w towarzystwie von Ribbentropa. Rozmowy z kanclerzem Hitlerem mają się zacząć po południu.

Godesberg, 22. 9. Tel. wł.

Premier Chamberlain przybył do hotelu Dreisen w Godesberg o godz. 16.15. W halu hotelowym powitał go kanclerz Hitler i odprowadził do sali konferencyjnej na pierwszym piętrze.

Konferencja zaczęła się natychmiast po przybyciu premiera.

Plątek
23
Wrzesień
1938

Dziś: Linusa
Jutro: N. M. P. od Win.
Wschód słońca: g. 5 m. 46
Zachód słońca: g. 17 m. 58
Długość dnia: g. 12 m. 12

RADIO

PIĄTEK, 23 WRZESNIA 1938 R.

Katowice. 5,15 Płyty. 6,20 Płyty. 6,45 Gimnastyka. 7,15 Koncert poranny. 8,10—8,20 Ciąganie miliona Loterii Państw. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Płyty. 11,57 Sygnał czasu. 12,03—13,00 Audycja południowa. 14,00 Płyty. 15,10 Giełda zbożowa i towarowa. 15,15 „Gdzie byłem latem i co widziałem” — pogadanka dla dzieci starszych. 15,30 Rozmowa z chorymi ks. Rekasa. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,40 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 16,45 „Horodyszcze nad jeziorem Świętym” — felieton. 17,00 „Jak spędzić święto?” 17,10 Arie i piosenki. 17,50 Wiadomości gospodarcze. 18,00 „Maszyna rotacyjna” — pogadanka. 18,10 S. Taniejew: Trio D-dur op. 22. 18,00 Pieśni i arie. 19,30 Koncert rozrywkowy. 21,10 „Kalejdoskop”. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,05 Rozmowa ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tępa. 22,15 Koncert rozrywkowy.

Firanki i nowoczesne dekoracje okien

Menczel

Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego nr. 2

Katowice — miasto

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Sobieskiego 11. Tel. 349-81.
ODDZIAŁ: KATOWICE, MARJACKA 5, TEL. 328-21

(K) DYŻUR LEKARSKI z ramienia Ogólnomięscowej Kasy Chorych na miasto Katowice w niedzielę, dnia 25 września br. pełnią: a) lekarze praktyczni: dr. Herlinger, Katowice, ul. Reymonta 2, dr. Kukulski, Katowice, ul. Mariacka 7, dr. Kalinowski, Katowice-Bogucice, ul. Krakowska 37, dr. Gluch, Katowice-Załęże, ul. Wojciechowskiego 73; b) lekarze specjaliści: dr. Bernardzikowski, Katowice, Szpital OO. Bonifratrów, dr. Roszak, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 3, dr. Górny, Katowice, ul. M. Piłsudskiego 5, dr. Miśtański, Katowice, ul. Mieleckiego 6, dr. Uhl, Katowice, ul. 3 Maja 7.

Chorzów — miasto

ODDZIAŁ: CHORZÓW, ZJEDNOCZENIA 2, TEL. 406-25

(Ch) RZECZY ZNALEZIONE. W Chorzowie znaleziono dwie portmonetki z drobną kwotą, jedną na ulicy Wolności, drugą na ul. Szopena. Do domu przy ul. Szyb Kolejowy nr. 3 przy-

Pogrzeb ś.p. Witolda Korfaniego

zgromadził wielotysięczne rzesze

W czwartek o godzinie dziewiątej rano odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Witolda Korfaniego, dyrektora zakładów wydawniczych „Polonia”.

Już przed rozpoczęciem nabożeństwa presbiterium katedry pod wezwaniem Chrystusa Króla zapełniło się po brzegi. Punktualnie o godzinie dziewiątej przybyła Rodzina ś.p. Zmarłego i zajęła miejsca przed ołtarzem, obok którego ustawili się poczty sztandarowe Kat. Tow. Polek. Poza Rodziną przybyli do kościoła przyjaciele Zmarłego, członkowie redakcji wydawnictwa, pracownicy Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia, przedstawiciele organizacji akademickich, w których Zmarły pracował i tłumne grono tych, którzy znali Go za życia i pragnęli na jego intencję posłać westchnienie do Boga.

Nabożeństwo rozpoczęło odśpiewanie wigilii, po czym odprawiona została Msza św. Nabożeństwo celebrował ks. prałat kanonik Skupin, asystowali ks. dr. Kominek i ks. Kleczka.

O godzinie 15 nastąpiło wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Powstańców, gdzie spoczywały w obitym kirem pokoju biblioteki, zamienionym na kaplicę. Trumnę umieszczono na karawanie, przy którym zebrały się tysiączne tłumy tych, którzy chcieli oddać ostatnią posługę Zmarłemu i okazać współczucie żolalej Rodzinie i nieobecnemu Wielkiemu Ojcu Zmarłego.

Wśród wielotysięcznych tłumów kondukt udał się do Katedry, gdzie odśpiewano egzekwie. Po egzekwiach uformował się pochód żałobny, który udał się na cmentarz katolicki przy ul. Francu-

skiej. Prowadził kondukt J. E. ks. biskup Bienek.

Na czele konduktu postępowało trzydzieści pocztów sztandarowych. Niesiono sztandary Hallerczyków, Stow. Powst. i b. Żołn., Zw. Podofic. Rez. Ziemi Zach., Katolickiego Towarzystwa Polek i inn. oraz cały szereg wieńców z szarfami. Następnie kroczyła delegacja górników z kopalni „Walenty-Wawel” w Rudzie Śl. Za delegacją górniczą niesiono znów szereg wieńców, m. inn. od Stronnictwa Pracy, od Wydawnictwa, Redakcji i Pracowników Zakładów Graficznych „Polonii”. Dalej kroczyli pracownicy Zakładów Graficznych „Polonii”, członkowie Korporacji „Lauda” i Centralnego Związku Ślązaków-Studentów Szkół Wyższych w galowych mundurach ze sztandarami, po czym postępowało Duchowieństwo z J. E. ks. biskupem Bienkiem na czele. Poza tym przed trumną postępowali ks. kanonik Sz wajnoch, ks. oficjał Skupień, ks. prałat Brandys, ks. kan. Otremba, ks. dziek. Szulc, ks. kanclerz Gwóźdź, ks. dr. Josiński, ks. Rosiński, ks. Adamczyk, adwokat św. Roty, ks. prob. Ściagała z Bogucic, ks. dr. Marchewka, ks. kapelan Godziek, ks. ks. Ochman, Sołtysiak, Twardzik, Nowak, Szymała, Kleczka i wielu innych.

Stronnictwo Pracy reprezentowali p. Popiel, wiceprezes Stronnictwa dr. Tempka, oraz delegaci Okręgów i Kół, m. inn. delegat z Bydgoszczy, p. Kaszubowski.

Za trumną postępowali Rodzina Zmarłego, przyjaciele, dyrekcja i członkowie Redakcji wydawnictwa „Polonii”, i niezliczone tłumy tych, którzy oddali ś.p. Zmarłemu ostatni hołd.

Z prawdziwym uznaniem podkreślić należy, że w tłumie tym widać było także licznych obywateli miejscowych, hołdującym innym przekonaniom politycznym, którzy wraz z innymi wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu.

Nad mogiłą chór „Echo” odśpiewał pieśni żałobne, a następnie po przemówieniu, ks. of. Skupienia poświęconemu pamięci Zmarłego, złożono zwłoki Jego na wieczny spoczynek.

Wódz Ludu Śląskiego, Wojciech Korfanty nie mógł z przyczyn od siebie niezależnych przybyć na pogrzeb swego syna.

Aresztowanie żonobójcy z Miechowskiego w Katowicach

Policja przytrzymała ukrywającego się w Katowicach robotnika, 40-letniego Wład. Kopecia, pochodzącego z Wolbromia a czasowo zamieszkałego w Katowicach (Kilińskiego 5), który we wtorek 20 bm. w Śremiu, pow. miechowskiego, zastrzelił swą żonę Otylię, po czym

zbiegł do Katowic.

Na skutek rozesłanych telefonogramów policja katowicka ustaliła, że schronił się on na tutejszy teren i aresztowała go. Przyznał się on do winy i zeznał, że żonę swą pozbawił życia, bowiem chciał się żenić z inną.

bląkał się pies owczarek, maści szarej. Uprawieni do odbioru mogą się zgłosić w Magistracie — Zarząd Policji Miejskiej — pokój 27.

Okradzenie po zabawie

Mieszkaniec Katowic Karol Adamiec w maju br. spotkał się z Małgorzatą Przybyłą i

udał się z nią na zabawę do jednej z restauracji. W jakiś czas potem Adamiec przekonał się, że zginięło mu 200 zł. O kradzież tę posadził towarzyszkę zabawy. Śledztwo potwierdziło te zarzuty i M. Przybyłą stanęła przed Sądem Grodzkim w Katowicach, który skazał ją na 3 miesiące aresztu.

Znalezienie zwłok mężczyzny w Świętochłowicach

Ubiegłej nocy znaleziono na ul. Peowiaków w Świętochłowicach zwłoki hutnika, Emila Gawendy ze Świętochłowic (Damrota 6), na którego skroni widniała niewielka rana.

Przywołano niezwłocznie lekarza, który zbadawszy zwłoki, orzekł, że śmierć nastąpiła wskutek wylewu krwi do mózgu. Rana na skroni pochodzi naj-

prawdopodobniej od uderzenia kamieniem.

Po dokładnych oględzinach i dokonaniu zdjęcia fotograficznego, zwłoki przewieziono do miejscowej kostnicy.

W międzyczasie policja wszczęła poszukiwania sprawcy zabójstwa. Były one o tyle ułatwione, że policja posiadała rysopis zabójcy, podany przez przypadko-

wego świadka zająścia.

Jeszcze tej samej nocy ujęto 26-letniego Józefa Głombika ze Zgody (11 Listopada 19), który podczas przesłuchania przyznał się do popełnienia zabójstwa, tłumacząc, że działał w obronie własnej.

Głombika po przesłuchaniu przekazano do dyspozycji władz sądowo-śledczych. (c)

Humor

NA RATY

— Czy twój narzeczony wie, ile masz lat?
— Tak... częściowo...

WYTLUMACZYŁA

— Słyszałaś? Ta Olga ta krowa, rozpowiada wszędzie, że ja się małuję...

— Nie przejmuj się tym. Gdyby Olga miała twoją cerę, też by się malowała.

UBEZPIECZENIE

— Proszę pana, pan może zupełnie spokojnie powierzyć mi swoją córkę. Na wypadek, gdyby mi się zdarzyło nieszczęście, jestem wysoko ubezpieczony...

— A co będzie, jeśli się nie zdarzy?

PIWO

— Mąż pani będzie zupełnie zdrowy — mówi lekarz do żony mego znajomego — ale musi przestać pić piwo...

— To nie pomoże...

— Jak to nie pomoże? Skąd pani może wiedzieć co pomoże, a co nie? Od tego ja jestem — oburza się eskulap.

— Pan doktor źle mnie rozumiał. Chodzi o to, że jemu żaden zakaz nie pomoże, gdyż i tak będzie

zycznej miał wstręt, ale był nad podziw sprytny i inteligentny

— Wykształcę go na genialnego wywiadowcę — pomyślał doktor, poczem wrócił do swojej roboty.

Zosia tymczasem obserwowała Tamarę z rosnącym zdumieniem, ale i sympatią. Marmurowe rysy pięknej kobiety zdołał teraz precyzyjny uśmiech, żywiej jakoś mówiła, żywiej się ruszała, kazała sobie dokładnie opowiadać wszystkie przeżycia Zosi. Tak upłynęły dwa dni. Co dzień rano dziewczyna otrzymywała od Andrzeja kwiaty, aż na trzeci dzień koło południa księżna zadzwoniła do Rolickiego.

— Prosimy na kawę. Zosia bardzo tęskni, ja również — rzekła krótko i położyła słuchawkę. Zdumiał się. Czyżby piękna pani darzyła go sympatią? Było mu przyjemnie, a jednocześnie głupio. W głębi duszy przyznawał się do dziwnego uczucia wobec Tarmy. Lubiał... szalenie lubił patrzeć w jej oczy, zachwycał go jej niski, ciepły i cichy głos. A jednak Zosię kochał... naprawdę kochał. I cieszył się, że może znowu ją odwiedzić, zobaczyć... może pocałować?

Więc koło godziny piątej zjawił się z kwiatami. Wysła do niego Zosia, Tamara jeszcze się ubierała. Byli sami w salonie. Chwycił ją na ręce jak dziecko.

— Zosiu, wszystko co nas spotyka, jest jak bajka, prawda?

— O, tak!

— Kochasz mnie?

— O Boże, to ja powinnam cię o to spytać.

— Bo widział, powiedział mi dziś pan Prot, że jest na dobrej drodze do odnalezienia prawej właścicielki fabryki i domu, wtedy oczywiście usunę się z drogi, będę musiał szukać pracy, o ty na to?

— Raz ci już mówiłam, co o tym myślę, nie rozumiesz tylko jednego, przecież ty jesteś właścicielem

— Znam, ale ta druga? Ta druga?

— Kuzynka księżnej...

— Patrzcie państwo, była u mnie guwernantką! — wypaliła Krauzowa z jakąś dziką satysfakcją i mówiła głośno, coraz głośniej: — Była u mnie guwernantką, ale wypędziłam, skandalicznie się prowadziła, to widać taka poszukiwaczka przygód — mówiła dalej, ale dyrektorka magazynu spoglądała na nią, jak na wariatkę, wreszcie rzekła powoli:

— Pani daruje, ale ja absolutnie nie mogę śledzić prywatnego życia moich klientek, to już ich sprawa.

— No tak, ale musi pani przyznać, że nie bardzo miło uczciwej osobie ubierać się w tej samej firmie, co tego rodzaju damulki.

— Proszę pani, nie oglądam dowodów osobistych klientek. Ubieram panie, które mi płacą i nic ponadto.

— Właśnie bardzo źle pani robi, może pani stracić wiele klientek.

— Być może. Od lat ubieram prawie wszystkie panie z dyplomacji i to mi wystarczy. Nawet się nie reklamuję, a klientek mam dosyć.

Pani Krauze przygryzła usta. Była pokonana. To też wróciła do domu jak furia, zrobiła awanturę służbie, mężowi, a potem wpadła do sypialni i rzuciła się na łóżko z płaczem.

— Czego teraz beczysz, czy ty kobieto oszalała? — spytał Krauze.

— Tak... oszalała, widzisz go... oszalała! A ty wiesz, kto jest ta twoja piękna Zosia, ta awanturnica... ta komediantka... To kuzynka księżnej Ugudow... oh! Nie przeżyję... teraz sobie na mnie używają... no, mowy nie ma, abym mogła pawiązać z nią bliższe stosunki... a już mówiłam, już mówiłam...

Polskość Śląska Zaolzańskiego

stwierdza manifest, ogłoszony na Śląsku

Rzeczypospolitej Polskiej.
Manifest kończy się hasłami:
Niech żyje Polski Śląsk Zaolzański!
Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Manifestacje w Rybnickiem

W czwartek o godzinie 15 odbyła się w Rybniku na Rynku wielka manifestacja, na której po przemówieniach powzięto rezolucję, domagającą się przywrócenia Polsce Śląska Zaolzańskiego.

O godzinie 17 odbyła się manifestacja w Wodzisławiu. Po za tym odbyły się manifestacje w Radlinie, Pszowie, Czerwionce i Chwałowicach.

W piątek odbędzie się manifestacja w Knurowie.

Katowice, PAT.

Komitet Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji komunikuje, że w związku ze wzrastającą liczbą uchodźców ze Śląska Zaolzańskiego, wśród których znajdują się mężczyźni i kobiety nie tylko polskiej narodowości, zwrócił się za pośrednictwem swego oddziału w Cieszynie do organizacji społecznych, by zechciały w zakresie własnych możliwości zaopiekować się 10sem uchodźców.

Gdyby liczba uchodźców miała się znacznie powiększyć, to umieszczenie ich w większości wypadków w domach prywatnych (co obecnie ma miejsce) stałoby się niemożliwe, natomiast wchodziłoby w grę wyznaczenie odpowiedniego miejsca w jednym z województw centralnych i skierowanie tam nie tylko wszystkich znajdujących się już na terytorium Polski uchodźców, ale i tych, którzy będą musieli jeszcze szukać schronienia w Polsce.

Na murach Cieszyna i okolicznych miejscowości pojawia się odezwa komitetu opieki nad uchodźcami, wzywająca wszystkich, którzy świeżo przekroczyli granicę, aby zgłosili się natychmiast w biurze komitetu nad uchodźcami w Cieszynie, w hotelu „Pod Jeleniem”.

Biuro to czynne jest przez cały dzień i noc.

Komitet Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji wydał manifest do Polaków za Olzą, w którym pisze m. inn.:

20 lat temu Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, opierając się na jednomyślnym woli i zgodzie ludności polskiej wyrażonej na masowych wiecach, proklamowała przynależność Księstwa Cieszyńskiego do

wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski. Nawołując do tej proklamacji i przypominając pokrótkę dzieje ostatnich dwudziestu lat manifest stwierdza uroczystie, że ludność polska Śląska Zaolzańskiego i zgodnie z rezolucjami powziętymi przez lud śląski na wiecach deklaruje uroczystie, że ludność zaolzańska jest integralną częścią narodu polskiego i że teren Śląska Zaolzańskiego jest częścią składową Najjaśniejszej

Delegacja górników z kopalni „Walenty-Wawel”

udaje się do p. Kłotta

Delegacja strajkującej załogi z kopalni „Walenty-Wawel” w Rudzie Śl. wyjechała do Katowic, by przeprowadzić ostateczne rozmowy z poszczególnymi związkami zawodowymi, celem omówienia dalszych poczynań w kierunku zakończenia zatargu.

Po dłuższych rozmowach delegacja powróciła do kopalni o godz. 19-tej i zawiadomiła załogę o negatywnym wyniku rozmów.

Jak wynika ze sprawozdania delegacji, tylko dwa związki zawodowe w dalszym ciągu prowadzić będą pertraktacje z dyrekcją kopalni. Są to Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i Centralny Związek Górników.

Powiadomieni o tym, strajkujący zgłaszają swe członkostwo do tych dwóch związków.

Jeśli chodzi o nastroje wśród strajkującej załogi, to nie uległy one żadnej zmianie. Górnicy wręcz oświadczają, że

za żadną cenę nie ustąpią przed załatwieniem ich postulatów, chyba, że otrzymają pisemne zapewnienie o przeprowadzeniu dalszych rokowań po linii ich żądań.

W czwartek przed południem delegacja rady zakładowej postanowiła udać się z interwencją do przebywającego na Śląsku Głównego Inspektora Pracy, p. Kłotta. W międzyczasie Ch. Z. Z. i C. Z. G. przystępują do zwołania Kongresu Rad Załogowych, na którym postanowiony będzie dalszy ciąg postępowania. (c)

Wydalenie się z domu



Emil Zuber, lat 17, zamieszkały w Świętochłowicach przy ul. Długiej 8, wyszedł z domu dnia 28 sierpnia br. w niewiadomym kierunku i dotąd nie wrócił. Stroskani rodzice, proszą wszystkich, kto by wiedział, gdzie obecnie znajduje się Emil Zuber, o zawiadomienie policji.

Oszustwo podatkowe, sięgające sumy 100.000 zł.

wykryto w Tarnowskich Górach

Brygada Ochrony Skarbowej w Tarnowskich Górach w miesiącu kwietniu otrzymała poufne informacje, dotyczące tajemniczych manipulacji, jakie miały być przeprowadzane przez zarząd fabryki mydła Łukasik w Tarnowskich Górach.

Na skutek poufnych wiadomości przystąpiono natychmiast do śledztwa. Obłożono księgi handlowe aresztem i poczęto badać pozycję za pozycją. Badanie ksiąg, jak również przeprowadzone dochodzenia potwierdziły wiarygodność informacji.

Manipulacje, godzące w interesy Skarbu Państwa polegały na tym, że firma Łukasik posiadała w Niemczech zaufanych przedstawicieli, za pośrednictwem których sprowadzała surowce potrzebne do produkcji mydła. Celem wykazania większych rozchodów firma Łukasik za otrzymane towary świadomie płaćła wyższe ceny od cen ryn-

kowych, notowanych na giełdach. Różnica między ceną rynkową, a ceną płaconą przez firmę Łukasik dochodziła niejednokrotnie 40 procent.

Dochodzenia wykazały, że nadwyżka w księgach handlowych była jedynie fikcją, a rachunki wystawiane przez firmy zagraniczne były nierealne.

W niektórych wypadkach firma Łukasik otrzymywała czyste blankiety rachunkowe

od swych dostawców, które następnie na miejscu wypełniała według własnego uznania.

Dochodzeniami objęto jedynie rok 1932 i 1933. Zbadane za te lata księgi wykazują około 100 tysięcy złotych ukróceń skarbowych. Poprzednich lat nie badano ze względu na odnośne przepisy o przedawnieniu.

Ze względu na toczące się śledztwo dalszych szczegółów podać nie możemy.

„Bandytom nie otwieram”...

Do mieszkania Marii Gancarzowej w Kołkowicach przy ul. Raciborskiej przybył w maju br. egzekutor Urzędu Skarbowego Gancarzowa, która widziała nadchodzącego przez okno, nie chciała wpuścić urzędnika

a na jego pukanie odpowiedziała przez drzwi, że „bandytom nie otwiera”.

Za znieważenie urzędnika w służbie Sąd Grodzki po rozprawie, która odbyła się w czwartek, skazał Gancarzową na 2 miesiące aresztu.

— 186 —

— Co ty pleciesz, chora jesteś?
Usiadła na łóżku i gorączkowo opowiadała o niespodziewanym spotkaniu.

— No, to wiesz co? Po prostu zadzwoń do księżnej, poproś Zosię i powiedz, że bardzo byś pragnęła pomówić z nią szczerze, by wyjaśnić nieporozumienia, jakie były między wami.

— A wiesz co? Masz rację, może to będzie dobre!

Ale okazało się, że nie było dobrze, bo telefon odebrała księżna.

— Kto mówi?

— Lili Krauze, czy mogę prosić pannę Zofię?

— W jakiej sprawie?

— Kto przy telefonie? — rzekła ostro pani Lili.

— Tamara Ugudow.

— Najmocniej przepraszam... nie przypuszczałam... Tak się złożyło, że znam pannę Zofię, bardzo chciałabym z nią porozmawiać.

— Niestety, to jest niemożliwe, Zosia tak dziwnie wyżyła swą swobodę, że obecnie przebywa tylko w towarzystwie moim, lub tych, których ja zapraszam, jako odpowiednich dla jej wieku i charakteru. Bardzo mi przykro, że pani się fatygowała, ale nie mogę zmienić w swoim systemie wprowadzenia dziewczyny w świat. Żegnaj panią.

Pani Krauze siedziała przy telefonie jak meduza, wreszcie zacisnęła pięści...

— Poczekajcie... ja wam dam „towarzystwo”.

Pan Prot siedział w bibliotece i na dużym arkuszu wypisywał szereg nazwisk, uśmiechał się przy tym złośliwie, ale wesoło. Widać było, że jest zadowolony. Usłyszał lekkie pukanie, schował arkusz do biurka.

— Proszę...

— 187 —

Wszedł Maj, wołając już od progu

— Całuję rączki koledze, bo przykra nowina...

— Cóż się stało?

— Jestem zaproszony na parę dni do majątku Wetnera... co pan pocnie beze mnie?

— Ano, trudno, jakoś ten cios przeżyję. Ale istotnie, Maj, sprytnie się dobieracie do tego towarzystwa.

— Mam wrażenie, że i tego pana Kranca tam gdzieś ujrzę, choć z daleka.

— Na pewno, bo do Rolickiego napisał list, że choroba nie pozwala mu dalej pracować i jedzie na kurację Zauszników pana inżyniera mam już wszystkich. Jeszcze dziś po cichutku ich capniemy.

— Kiedy jedziecie?

— O szóstej wieczorem, autem prezesa

— Wspaniale. Oczywiście z Leonem?

— A jakże, muszę go kształcić... żelny ten... jak go tam, ten samowar wiwre...

— Maj, na Boga, „savoir vivre”!

— Ja koledze dawno klaruję, żem się na księdza nie uczył i łaciny nie znam, o key!

— Maj! Jesteście w dobrym humorze

— Tak, od czasu, jak mnie Ojczyzna i naród potrzebuje — żartował dalej Maj ze śmiertelnie poważną gębą.

— No tak, a na wszelki wypadek broń ze sobą weźcie.

— A jakżeby taki rycerz bez broni chodził? Żegnaj kolego.

— Do zobaczenia. Wracajcie szybko, bo i ja wkrótce wyjadę.

— To ja tu już kolegę zastąpię — i Maj wyszedł. Prot popatrzył za nim uśmiechnięty. Serdecznie polubił tego starego włóczykija, który do pracy fi-

Humor

ODWAŻNY

— A więc pan chce się ze mną ożenić, mimo, że mam troje dzieci i zaledwie tysiąc złotych?

— Wszystkie jedno Ożeniłbym się z panią nawet, gdyby było odwrotnie.

PRZED PIERWSZYM

Do pana Kapuścińskiego wpada przyjaciel i zadowolony woła już od progu:

— Mój drogi, błagam Cię, pożycz mi rewolwer!

— Nie mogę! — odpowiada Kapuściński — przed pierwszym zwykłym sam myślę o samobójstwie

OWSZEM

— Jakże pan udowodni, że oskarżony był pijanym do nieprzytomności?

— Z całą łatwością. Oskarżony kłócił się, jak ściekiły z szoferem

— To nie dowód.

— Owszem, bo na ulicy nie było ani auta, ani szofera.

BRUTTO I NETTO

— Nie rozumiem, w jaki sposób ze swej pensyjki urzędniczej mogłeś sobie pozwolić na kupno auta?

— Wyobraź sobie kaskier przez pomyłkę wypłacił mi pensję bez żadnych potrąceń



Przekleństwo matki

POWIEŚĆ Z KONCA 19-GO WIEKU

13.

SZESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Margrabina de Lion czuła przekleństwo na swą córkę, Joannę, która wyszła za mąż wbrew jej woli Joannę, gnieśniętą przez męża, którego później zabiła przez mylny, gnieśniętą wraz ze swym dzieckiem Ewonią Margrabina, która z czasem zaczęła żałować swej porywczoności, szuka córki i wnuczki, lecz bezskutecznie. W poszukiwaniach pomaga jej stary przyjaciel, margrabia de Premolin.

— Dobrze mam.

Pani Lenet odeszła do siebie. Najpierw napisała do hrabiny, dziękując jej serdecznie za pamięć, a następnie bileciki do dwu przyjaciółek, zapraszając je na dziś do loży.

— Ręczę, że tej zimy — szepnęła — hrabina będzie nas zapraszała na swoje bale i wieczory. Znajdę się wreszcie w salonach wielkiego świata.

Wieczorem, w chwili, kiedy pani Lenet wsiadała z synem do karety, aby się udać na przedstawienie w Operze, człowiek w mundurze listonosza wchodził do „Ustronia“ z depeszą w ręce, zaadresowaną do pani Ludwika Gobert, żony ogrodnika.

Zasiadła ona właśnie razem z mężem w pawilonie, w którym mieszkali, do wieczery.

Depesza brzmiała:

„Ojciec dostał nagle ataku paraliżu. Chce was widzieć przed śmiercią. Przybawajcie natychmiast.“

Ludwika, płacząc rzewnie, pobiegła do Eugenii z depeszą w dłoni.

— Trzeba jechać, Ludwiko, — rzekła panienka z serdecznym współczuciem.

— Jakże mamy zostawić panienkę samą w domu?

— Wiesz przecież, Ludwiko, że jestem odważna.

— To prawda... Ale jednak jakoś nie wypada...

— Nie zajmujcie sobie tym czasu, tylko jedźcie. Śpieszcie się, żeby nie spóźnić na pociąg!

Ojciec Ludwika mieszkał w Thomery, miejscowości, słynącej z doskonałych winogron.

O pół do dziewiątej wieczorem Ludwika z mężem odjechała, a Eugenia została w willi zupełnie sama.

„Ustronie“ nie różniło się niczym od mnóstwa innych letnich pałacików, rozrzuconych w tej czarownej okolicy nad brzegiem Marny. Dolina ta jest szczególnie lubiana przez Paryżan. Park miał około dwudziestu hektarów.

Otaczał go wysoki mur z czerwonych cegieł. Mur, ciągnący się nad brzegiem rzeki, miał przeszło dwieście metrów długości i dwie furtki dla właścicieli willi i ich gości, jeżeli chcieli przejechać się łódką po rzece, iść z wędką na ryby, lub przechadzać się w niedzielę nad brzegiem Marny w tłumie Paryżan, szukających tam chłodu, rozrywki i świeżego powietrza.

Rozłożyste konary wspaniałych drzew w parku rzucały cień aż na rzekę, dopóki liście nie opadły.

Był koniec września.

Przymrozki, które zdawały się zapowiadać wczesną zimę, rozpędziły w

mgnieniu oka letników.

Co żyło w willach, wracało na gwałt do Paryża.

Eugenia siedziała w salce jadalnej na dole i czytała przy świetle lampy. Zegar wydzwonił dziewiątą. Ogród tonął w mroku. Noc była ciemna, mglista, bez księżyca i gwiazd. Najłżejszy wietrzyk nie poruszał listkami drzew. Powietrze było duszne i ciężkie, jak gdyby się zanosilo na burzę.



...czytała przy świetle lampy

Eugenie zmęczyło czytanie, a w pokoju było jej za gorąco, wyszła więc na werandę, owinięta w cienki szal kaszmirowy.

Zadumany jej wzrok spoczął na rozległym widoku, rozciągającym się z werandy.

W domach sąsiednich ukazywały się gdzieś tam światła, niby błędne ogniki.

Po torze kolejowym pędziła właśnie lokomotywa, sapiąc i wyrzucając snopy iskier. Prócz jej sapania i turkotu wagonów nic nie przerywało głębokiej ciszy.

Eugenia myślała o ojcu, którego tak kochała, o bracie a jeszcze więcej o matce, która była dla niej dręczącą zagadką. Dlaczego okazywała jej taką lodowatą obojętność? Dlaczego jej przywiązanie zmieniło się z czasem w nienawiść?

Nie znajdowała odpowiedzi na te pytania. Daremnie badała swą przeszłość i sumienie; nie wyrzucało jej ono najłżejszej winy wobec matki.

Nagle u małej furtki w ogrodzie odezwał się dzwonek. Zbudzona nagle z zadumy, Eugenia drgnęła nerwowo i zerwała się na równe nogi. Po chwili dzwonek rozległ się powtórnie.

Eugenia, raczej zdziwiona, niż przerażona, zeszła po stopniach i spytała, stanawszy przed furtką:

— Kto tam?

— Przyjaciel! — odpowiedział jej głos młody, słodki, i o brzmieniu dziwnie melodyjnym. Niech pani otwórz.

— Ależ ja pana wcale nie znam... A godzina późna...

— To prawda, pani, powtarzam jednak, że przychodzę jako przyjaciel. Grozi pani wielkie niebezpieczeństwo.

— Mnie? Niebezpieczeństwo?

— Tak.

— Chciałabym w to wierzyć. a jednak...

— Błagam, niech mi pani otwórz. Złotko może być zgubą dla nas obojga...

— Gdzie dowód, że pan sam nie nachodzi mnie w nocy w złych zamiarach?

— Mój Boże! Niechże się pani raczy zastanowić! Ktoś, mający zbrodnicze zamiary, nie dzwoni do furtki, tylko przeskakuje mur i wkrada się do środka domu cichaczem!

— Zapewne... — szepnęła Eugenia.

Temu bowiem wypadkowi zawdzięczałam prawdziwe szczęście uratowania pani życia... Nie mogąc się zorientować (noc tymczasem zapadła), zobaczyłem światło błyszczące w mroku, i skierowałem ku niemu kroki. Wszedłem do restauracyjki, a raczej izby szynkowej. Czułem wielkie pragnienie, kazałem więc przynieść butelkę piwa. Zanim podano mi je, spostrzegłem obok, w małym pokoiku, dwu ludzi, siedzących naprzeciw siebie, przy stoliku. Wyglądali jak bandyci... Nie miałem ochoty pozostać dłużej w miejscu, do którego uczęszczają podobni nicponie. Wyszedłem, nie czekając na piwo. Poszedłem dalej na chybił trafił... Usłyszałem nagle za plecami kroki. Byli to dwaj ludzie, spotkani przeze mnie w szynku. Ponieważ sądziłem, że są zdolni do popełnienia zbrodni, ukryłem się za krzakiem, aby uniknąć napaści z ich strony. W chwili, gdy przechodzili koło mnie, zdawało im się, że słyszą jakiś szelest i stanęli obaj, jak wryci.

— Słyszałeś? — mruknął jeden.

— Ba! Sucha gałąź spadła z drzewa, lub królik przemyka się do swojej nory. Czy przypadkiem nie tchórzysz?

— Wiesz przecież, że jestem odważny.

— To lubię!

— Jesteś pewien, że tę pannę zastaniemy w domu samą?

— Najpewniejszy. Żona ogrodnika odebrała depeszę... Widziałem zresztą na własne oczy, jak wsiadała z mężem do wagonu. Powrócą dopiero jutro... Gdy wybiję dziesiątą, dostaniemy się do ogrodu przez mur. Znam dokładnie miejscowość i wiem, którędy się będziemy mogli wdrapać z łatwością.

→ Jeżeli panna nie śpi, gotowa narobić krzyku...

— Nikt krzyku nie usłyszy, szczególnie w nocy. Zresztą gdyby się darła za głośno, od czego mamy noże, wystrzone jak brzytwy? Możesz być spokojny.

Eugenia zbladła jak ściana i zaczęła drżeć na nowo.

— Boże! Czy to możliwe? — jęknęła.

— Obecnie — ciągnął dalej nieznajomy — złoczyńcy grasują w okolicach Paryża. Zaczynają okradać letnie mieszkania, opuszczone przez tymczasowych lokatorów. Niedawno obrabowali kościół w Bry. Bezkarność dodaje im bodźca i zachęca ich do nowych wypraw. Nie powtórzył jednak dokładnie całej rozmowy dwóch bandytów. Ten, który zarzucał to i owo towarzyszowi, wtrącił od niechcenia:

— A czy nie ma w domu kogoś z rodziny?

— Rodzina przyjedzie dopiero w sobotę na noc. Czasem wpada niespodzianie sam pan Lenet. Dziś wieczorem jednak nie może opuścić Paryża.

— Czyś tego pewien?

— Oczywiście!

— Któż to taki?

— Bogacz... Posiada największy magazyn mebli w Paryżu!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Tabela wygranych na Loterii Państwowej

Wielka wygrana

50.000,-

na Nr. 143.636

padła w 15 dniu ciągnięcia IV klasy w szczęśliwej kolekturze

W. Kaftal i Ska

KATOWICE, Dyrekcyjna 2CHORZÓW I, Wolności 26BIELSKO Wzgórze 21

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 193043

50.000 zł na nry 14524 37951

25.000 zł na nr 158518

10.000 zł na nr 15573

5.000 zł na nry 16515 38638 64665 77113 104055 153802

2.000 zł na nry 403 17352 18329 26959 33860 39587 70911 74472 91038 104148 104941 105953 128276 134413 144701 154925

1.000 zł na nry 299 7483 8044 21978 28089 42133 46679 47727 51551 56866 57486 58998 66006 70438 71311 75570 81590 96885 100494 104490 106593 112161 124676 131734 132288 132829 141667 141863 154358 156826 158878

Wygrane po 250 zł

58 87 342 400 8 94 535 70 698 865 1014 52 123 279 394 421 757 95 837 47 85 978 2178 263 381 447 588 91 761 93 808 21 78 94 3097 184 417 28 767 816 33 4081 166 75 97 392 619 802 5058 7078 306 642 18 91 779 877 983 6041 91 155 63 288 481 80 665 729 38 863 997 7045 95 160 287 99 315 99 504 992 8005 66 79 128 215 383 650 790 9037 337 64 70 479 510 35 79 636 89 791 93 99 802 910 38 10125 31 220 379 581 11003 37 242 46 440 508 25 57 588 704 915 12184 220 327 445 518 36 628 702 17 804 15 952 13040 73 134 62 76 571 687 727 83 90 986 14169 221 44 328 65 479 83 620 76 755 831 95 590 15041 76 327 713 899 934 51 16051 17 201 324 37 48 9 432 750 55 601 17017 83 164 371 95 407 47 543 601 18006 70 122 32 245 64 305 36 749 80 96 865 996 19077 88 66 67 321 64 498 640 56 61 97 942 20029 152 68 252 76 80 333 430 88 99 586 736 43 5 845 56 9 21045 50 137 323 42 647 8 808 94 22125 201 9 21 327 454 84 516 23041 78 157 65 223 350 413 548 632 62 69 775 937 24003 264 383 87 521 611 64 707 813 932 25221 504 71 572 715 814 24 88 966 26209 323 67 403 96 536 98 860 75 27142 66 639 903 62 98 28489 95 574 651 77 808 7 906 15 29 131 57 276 91 95 7 408 574 88 773 944 52 30202 6 57 445 657 71 708 72 841 31088 154 67 254 311 701 70 75 846 939 95 32159 225 47 82 499 550 97 741 96 903 66 33210 420 61 84 539 748 805 19 966 1 34044 190 210 314 18 437 687 94 881 973 78 35023 29 45 60 82 305 84 452 504 87 765 810 72 904 36020 127 75 268 372 86 512 47 56 641 758 852 930 37003 48 104 16 39 370 71 76 51 448 94 668 38064 94 295 384 99 431 691 889 948 39072 83 7 330 79 576 615 53 711 848 96 942 49 40161 208 22 49 357 70 486 545 606 88 812 941 99 41001 36 155 225 518 39 63 76 627 88 886 930 42012 95 163232 77 484 646 825 29 47 68 43027 178 338 489 688 375 955 44058 181 200 397 539 53 60 45072 138 63 283 388 454 503 11 16 614 92 741 88 844 86 985 46164 275 429 688 779 823 911 47112 27 280 509 610 819 976

48139 234 392 433 541 46 50 760 819 21 49144 82 288 317 71 408 507 34 728 830 992 50018 228 92 598 638 40 50 63 718 25 78 806 23 945 57 51038 55 112 94 503 639 718 833 52019 107 287 644 78 91 700 806 51 990 44 53035 412 571 74 77 775 92 820 925 62 54021 189 361 487 540 68 603 12 43 734 897 55010 86 94 252 322 49 426 65 56 291 661 3 832 998 56248 542 621 739 953 57083 158 377 447 69 556 88 639 58120 283 361 452 61 756 827 73 917 61141 90 228 317 54 60 430 637 769 91 966 60264 386 409 24 30 59 600 5 736 63 382 63401 4 576 94 710 766 64171 525 71 649 836 76 973 65146 332 514 627 712 66040 125 262 350 460 589 776 838 48 52 92 56004 41 43 109 60 365 78 481 542 714 847 909 34 98 68064 199 204 330 461 781 87 964 72 8 69091 249 409 590 615 757 77 91 856 913 28 82 70014 35 139 204 26 91 322 59 521 601 261 708 834 71402 729 48 800 940 72036 213 26 728 402 31 571 636 77 98 728 886 922 73108 19 93 265 36 94 505 69 60 36 9 450 571 603 6 930 74014 21 159 268 389 488 503 25 656 726 756 72 75183 87 223 37 327 93 492 718 817 30 941 76036 202 98 466 525 64 921 88 99 77009 43 9 171 209 60 475 95 539 719 88 817 64 86 755 78035 93 162 336 436 532 47 58 79 758 89 870 5879048 303 55 571 607 66 742 88 98 804 48 934 80318 413 26 41 626 788 827 81197 279 309 37 430 18 26 569 736 838 68 905 65 82126 209 66 361 409 50 623 83002 33 160 69 76 80 320 35 540 617 836 94 84108 313 455 64 531 626 55 47 78 47 934 5785080 422 590 663 86043 170 84 98 229 73 370 544 659 713 819 87456 79 573 697 703 8 896 97 514 88038 66 124 96 22 75 98 413 575 787 864 940 93 89036 183 289 448 617 67 74 97 800 81 927 90112 264 339 72 459 639 713 14 58 91 91103 40 263 327 98 449 85 601 819 92024 97 151 210 78 69 567 84 97 717 8023 11 917 93056 64 96 271 311 69 449 517 24 69 79 608 91 9 767 58 94088 99 201 56 36 464 537 43 615 26 726 95067 91 269 79 599 679 84 699 907 96179 278 408 31 99 505 93 736 36 43 808 97097 142 48 212 68 86 441 503 63 700 75 85 832 900 98187 230 383 84 404 95 563 98 626 744 845 930 99033 295 316 69 453 84 791 824 100003 148 69 218 64 384 424 87 564 817 101002 19 38 123 30 483 818 941 102142 266 411 526 69 71 764 813 103106 85 343 513 79 711 24 925 58 77 104110 75 430 97 563 706 801 76 983 105109 45 62 414 45 608 78 745 966 106038 65 92 275 382 516 613 73 716 66 963 107059 185 313 35 787 108222 309 402 17 631 64 74 856 83 911 109053 198 249 413 733 927 63 88 110107 233 566 74 995 111057 384 518 60 681 784 810 112002 111 201 388 92 538 665 864 917 28 113043 52 159 561 94 698 721 24 946 114449 516 786 97 852 115074 101 201 60 354 754 864 921 52 116003 141 268 81 397 426 61 723 891 117057 115 220 310 80 421 902 6 118901 42 83 85 119089 60 407 799 815 120076 177 271 300 74 484 504 698 859 923 121178 263 643 65 813 20 961 122048 63 436 37 585 634 55 97 827 961 123039 65 151 260 341 43 425 632 717 42 28 42 867 124051 198 207 31 34 50 53 77 92 359

560 620 744 56 125170 241 55 61 772 842 916 126085 184 316 92 741 44 91 802 127217 67 327 64 75 74 83 615 65 744 53 913 37 128087 276 99 496 527 75 95 8 829 64 129341 403 66 594 641 790 835 99 130041 105 63 204 5 30 489 957 131032 248 643 53 67 830 961 132167 79 97 378 94 467 562 67 738 837 133072 136 256 406 92 3 513 86 653 707 50 828 68 72 86 134007 121 46 432 775 830 70 929 66 94 135081 309 463 607 21 37 49 64 849 959 136004 13 95 260 383 631 80 743 137049 151 464 568 80 697 749 806 41 930 76 138115 399 488 782 833 139000 189 295 317 69 417 37 71 79 633 38 40 69 74 89 77 944 140456 552 628 71 968 141074 108 10 35 208 312 694 5 710 80 51 80 142088 324 31 39 496 541 664 714 849 958 143102 370 94 472 98 596 605 736 874 954 144090 140 249 450 624 5 30 703 11 862 945 145027 59 116 201 569 641 763 67 80 821 966 79 146102 286 312 415 617 30 97 7 43 05192 925 56 147039 368 428 504 10 14 519 37 945 55 56 148216 92 827 39 149307 32 7 516 92 757 150 170 289 95 359 418 567 70 715 827 932 151004 51 67 188 333 407 12 516 644 765 805 906 32 49 76 152 951 153079 93 146 251 349 497 535 71 80 643 711 73 96 813 154139 287 322 437 557 894 155028 80 274 471 569 630 721 41 2 156369 514 55 662 72 830 930 63 157233 86 92 376 407 17 24 91 707 15 800 954 57 9 99 158016 32 263 310 636 82 98 760 63 89 938 68 159055 433 51 749 99 910

III-cie ciągnięcie Wygrane po 250 zł

35 205 465 95 617 790 950 61 1175 623 36 871 2125 22650 480 528 613 923 3036 246 384 550 722 48 85 986 4001 11 103 226 374 534 647 992 5 5026 113 45 276 425 82 593 734 928 6195 321 79 475 724 951 7008 552 667 705 914 8575 610 816 999 9303 22 10158 397 821 92 89 303 44 627 718 32 12145 353 514 49 710 917 13045 344 14315 558 701 806 938 15172 217 347 634 719 25 80 16 230 351 505 612 957 81 17172 254 375 512 52 69 619 53 18274 793 887 951 19103 23 267 713 964 20057 94 431 739 811 907 21074 347 448 70 662 71 771 800 22017 162 262 309 23152 453 24035 105 394 405 73 89 582 660 808 25026 158 82 645 976 26369 447 688 903 27410 743 28177 954 29152 751 945 30013 90 124 330 441 608 45 964 31244 727 849 919 33000 193 491 641 842 44013 249 417 505 935 66 45109 68 417 562 82 663 853 36038 103 451 987 37038 719 536 619 780 38211 788 862 911 39054 77 207 331 794 40748 874 938 41055 157 250 540 603 2 2915 42309 72 913 43081 256 44335 452 822 49 45 45176 338 661 780 46058 131 241 357 485 956 82 47090 33 374 450 690 932 48359 417 957 96 49322 466 644 967 50108 81 367 467 521 865 51115 425 596 52487604 14 73 58042 566 724 54784 943 85 55042 231 351 806 938 56080 293 657 917 57254 77 321 47 477 671 710 900 13 58035 163 327 533 98 720 70 59070 250 552 60413 621 827 951 61073 436

633 47 975 62068 231 480 515 842 592 64214 489 601 742 65470 585 767 66196 268 736 832 907 65 67188 331 419 806 924 48 68049 384 513 69309 417 849 70027 156 259 52 71263 322 555 845 72877 73007 471 74078 278 88 494 597 81 808 28 77 75017 58 61 80 157 75 426 76005 131 494 829 989 77138 76 417 523 883 962 78004 27 157 66 281 337 47 84 782 79189 645 738 80431 620 708 824 57 81157 75 237 439 82217 690 720 83054 308 91 492 611 777 84081 837 85298 389 792 966 80606 163 314 548 69 840 87012 142 204 478 603 892 88161 322 698 780 92 817 74 85 969 90031 74267 380 539 11021 130 83 658 84 744 995 92009 315 450 708 44 93124 686 94007 727 95211 568 96147 535 97058 666 757 98018 234 938 99038 196 839 100018 119 308 426 808 934 101053 102038 220 821 103070 344 667 104047 301 493 696 105286 485 605 975 106134 509 892 107533 372 853 108120 109314 513 110625 65 828 111021 112154 712 113063 73 246 455 521 644 710 114246 440 910 115371 478 846 979 116095 857 117132 344 489 691 735 851 999 118299 119027 155 452 20 775 834 121651 741 122200 698 123453 768 124139 377 125504 630 126027 652 855 127110 128477 129653 130893 923 131079 86 182 384 528 856 132458 743 133054 701 134229 310 855 135377 499 509 777 136038 426 138338 537 139070 176 850 140248 440 825 141113 142004 147 213 53 877 143027 81 70 144521 90 60 44 59 145813 45 146237 785 147173 890 981 148459 149320 624 150702 32 802 151288 622 713 26 152029 46 282 774 153253 154 194 399 795 975 155078 190 438 156807 13 157528 392 158058 87 98 12485 548 661 777 159614 828

V-te ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 84989

50.000 zł na nr 143636

10.000 zł na nry 24429 102920 127049

5.000 zł na nry 35307 56079 70504 81755 141420 147149

2.000 zł na nry 904 1270 8645 12383 16183 22104 43840 47940 57154 61364 65994 80361 84959 89095 106854 110058 142163 144621

1.000 zł na nry 2437 5196 23051 28783 32531 38448 40281 48665 57876 65931 76499 79066 79811 82115 104865 111356 116477 123312 157656

Wygrane po 250 zł

53 143 72 91 258 75 539 607 60 883 99 1222 408 520 924 2111 39 45 283 583 734 368 205 91 516 442 323 443 79 886 943 5218 73 387 906 72 6096 128 203 538 7052 622 44 861 955 8234 339 731 9149 83 4 12 99 522 609 955 10263 332 434 73 908 75 11462 898 12203 350 730 916 13326 777 856 902 14153 288 343 426 922 15058 64 85 124 59 81 16809 990 17162 290 498 808 18064 94 219 443 573

794 800 33 93 921 19323 443 928 52 20468 787 904 21013 112 212 922 50 22041 129 611 43 67 23022 654 782 887 969 24011 41 212 837 25554 730 92 64 26055 113 212 53 77 320 483 897 967 91 28359 436 647 98 760 29023 56 62 125 234 329 41 765 30129 290 372 438 67 31012 246 479 794 847 947 32143 263 762 33752 94 840 34268 398 35096 316 539 712 826 30129 48 678 706 37637 88 38067 311 636 708 39110 22 250 323 79 543 751 53 981 40344 552 664 837 41269 560 768 42094 505 837 43065 114 362 451 530 633 853 44016 155 337 42 817 972 45272 492 828 68 46670 818 47549 83 880 48185 283 358 667 49042 107 282 50084 237 99 423 61 51307 494 547 781 52022 197 302 458 898 911 53508 874 54123 241 77 55316 489 515 990 56020 182 370 523 749 86 57121 35 315 96 554 837 42 58159 507 952 59042 170 98 557 716 969 60250 96 326 493 61073 233 406 850 62407 846 66 907 63042 46 298 330 413 733 827 950 64146 305 18 43 68 412 672 856 65144 411 74 520 961 66053 54 224 64 387 97 410 509 67048 224 91 863 516 640 829 910 68131 250 69 799 869 949 87 69027 648 70 260 503 807 49 71106 230 399 600 74 72074 170 558 91 695 726 90 907 73079 82 88 230 486 644 729 935 98 74374 96 426 639 867 89 929 75068 203 568 908

95158 78 522 839 965 96107 36 455 91 647 97031 99 227 398 544 53 97 802 22 90 946 98153 212 333 504 39 99525 54 100080 161 283 556 754 926 101082 239 50 79 767 102047 337 71 697 103186 281 439 62 536 637 764 84 838 104153 313 762 840 988 105025 108 84 322 28 499 657 106035 153 540 830

SPORT

Przed meczami z Jugosławią i Łotwą

Niedzielne mecze reprezentacji Polski z Jugosławią i Łotwą będą 87 i 88 spotkaniami naszej piłkarskiej reprezentacji. Z rozegranych dotychczas 86 spotkań wygraliśmy 33 mecze, zremisowaliśmy 14 i przegraliśmy 39. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 193 do 187. W roku bież. nasza reprezentacja rozegrała 4 mecze, przegrywając z Jugosławią 0:1, z Brazylią 5:6, z Niemcami 1:4. Pokonaliśmy jedynie Irlandię 6:0. Stosunek bramek wynosi 12:11 na naszą korzyść.

Zwycięzca niedzielnej meczu Polska — Jugosławią zdobędzie puchar wędrowny króla Jugosławii Piotra II.

Dziś przyjeżdżają piłkarze jugosłowiańscy

Dziś wieczorem o godz. 23.33 przybywa do Warszawy piłkarska reprezentacja Jugosławii. Drużyna jugosłowiańska zamieszka w hotelu Bristol.

Mecz niedzielny toczyć się będzie o puchar wędrowny króla Jugosławii Piotra II.

Po meczu, który rozpoczyna się o godz. 15.30, odbędzie się o godz. 20 w sali klubu urzędników polskiej służby zagranicznej (Pałac Kronenberga) bankiet.

Sędzią meczu Polska — Jugosławią będzie p. Eklind (Szwecja), zaś na liniach sędziować będą sędziowie łódzcy pp. Wardęszkiewicz i Lange.

W składzie polskiej reprezentacji na mecz z Łotwą w Rydze zaszła ostatnio zmiana, a mianowicie rezerwowym pomocnikiem będzie nie Odrowąż lecz Bętkowski (AKS). Wyjazd drużyny nastąpi w piątek o godz. 10 rano.

Skład Niemiec Środkowych na mecz z Poznaniem

W niedzielę, jak wiadomo, odbędzie się w Poznaniu międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Niemiec środkowych i reprezentacją okręgu poznańskiego. Niemcy wystąpią w następującym składzie: Tschach, Munkert, Mueller, Malter, Werner, Piell, Sommer, Warg, Lederer, Becker, Stoll.

Anglia - Irlandia 8:2

W środę odbył się w Belfast mecz piłkarski reprezentacji Anglii i Irlandii. Ze spotkania zwycięsko wyszła jedenastka Anglii 8:2. Do przerwy Anglicy prowadzili 4:2.

Arsenal-Szwajcaria 3:2 (2:1)

Piłkarska reprezentacja Szwajcarii w drodze powrotnej z Dublinu, gdzie jak wiadomo uległa w niedzielę reprezenta-

cji Irlandii 4:0, zatrzymała się w Londynie, rozgrywając spotkanie z zeszłorocznym mistrzem pierwszej ligi, Arsenalem. Mecz wygrali Anglicy w stosunku 3:2 (2:1).

Niemcy - Rumunia w niedzielę

W niedzielę odbędzie się w Bukareszcie międzynarodowy mecz piłkarski Niemcy — Ru-

munia. Niemcy wystąpią w następującym składzie: Raffl, Appel, Schmauss, Wagner, Mock, Skoumal, Biallas, Schoen, Stroh, Neumer, Pesser. Jak widać, na 11 zawodników Niemcy wystawiają aż 9 wiedeńczyków.

— Sędzią meczu piłkarskiego Niemcy — Rumunia w Bukareszcie będzie ostatecznie Francuz Capdeville. Jak wiadomo jednym z kandydatów był sędzia polski p. Schneider.

Ragvild Hveger i Bjoern Borg na starcie

W Osterbo odbył się ciekawy mecz pływacki pomiędzy reprezentacjami Kopenhagi i duńskiej prowincji. Prowincja dzięki Ragvild Hveger odniosła zwycięstwo w nieznacznym stosunku 43.5:39.5. Hveger startowała w 3 konkurencjach, odnosząc oczywiście 3 zwycięstwa. Uzyskała ona na 100 m. styl. dow. czas 1:06.2, na 400 m. styl. dowolnym 5:15, a na 100 m. na znak 1:16.1. Na 200 m. klasycznym triumfowała młodzianka ml-

strzyni Europy Inge Sörensen w czasie 3:05.6.

W konkurencjach męskich startował poza konkursem najlepszy obecnie pływak Szwecji Bjoern Berg. Wygrał on 500 m. styl. dow. w czasie 5:14.5 przed Duńczykiem Petersenem, który uzyskał 6:21, bijąc rekord Danii. Borg startował również na 100 m. na znak, uzyskując bardzo dobry czas 1:08.6. Ten ostatni wynik jest nowym rekordem Szwecji.

Wyniki meczu automobilowego Warszawa - Łódź

We środę tj. w 10 dni po rozegraniu meczu automobilowego Warszawa — Łódź ogłoszone zostały rezultaty tej imprezy.

Przedstawiają się one następująco:

Konkurencja indywidualna: 1) Hofman — Łódź 255 pkt., 2) J. Weigt — Łódź 245 pkt., 3) Grappow — Łódź 234 pkt., 4) Szulde — Łódź 232 pkt., 5) Kaster — Łódź 231 pkt. 6—8) Pronaszk — Warszawa, Kałczyński — Łódź i Steigert — Łódź po 222 pkt., 9—10) Rozenblat Łódź i Pilhal — Łód. po 219 pkt.

W konkurencji zespołowej wygrała Łódź w stosunku 3797:2656 pkt.

Dania - Szwecja w piłce ręcznej 6:5

W Goeteborgu odbył się międzynarodowy mecz piłki ręcznej pomiędzy Szwecją i Danią. Zwyciężyła Dania 6:5 (3:3).

AZS warszawski zaprosił Włochów

Sekcja gier sportowych warszawskiego AZS zaprosiła na uroczystości swego 15-lecia włoską reprezentację akademicką w koszykówce. Turniej rozegrany zostanie 11 — 12 lutego roku przyszłego w Warszawie.



Czwarte międzygrupowe zawody lekkoatletyczne Pocztowego P. W. w Katowicach. — Na zdjęciach: w górze z lewej, defilada zawodników, z prawej fragment z siatkówki Katowice — Bielsko, w dole z lewej bieg na 400 mtr. Kulawiak zdobywca I. miejsca, na mecie, z prawej defilada zawodniczek

Niemcy, Estończycy, Szwedzi i Finowie na starcie niedzielnej „Grand Prix“

Jak już podaliśmy, w niedzielę dn. 25 bm. o godz. 11 odbędzie się na Bielanach motocyklowe Grand Prix Polski. Dotychczasowe zgłoszenia przekroczyły znacznie liczbę spodziewanych zawodników. Na starcie ujrzymy zarówno czołowych zawodników Polski, jak i wybitnych motocyklistów Niemiec, Szwecji, Finlandii i Estonii.

Zawodnicy, jak wiadomo, startują w 3 kategoriach.

W kategorii C najsilniejszej (500 ccm) startują: Czerny (Niemcy) na maszynie AJS, Bunge (Niemcy) fabryczny jeździec DKW, Woldemar (Estonia) na NSU, Peutti Sirkka (Finl.) na Nortonie. Z Polaków walczyć będą m. inn. Lemański z poznańskiej Unii na BMW, doskonale zapowiadający się Brendler z Łodzi na Zundappie, Borek-Gostyński z Unii poznańskiej na BMW i Bathelt z Bielska na Rudge. Ogólna ilość startujących w tej kategorii wyniesie ok. 20 zawodników.

W kategorii B (350 ccm) startują: Tompson (Estonia) na NSU, Karlson (Szwecja) na Husquarna, Czumer (Polska) na Welocett, Langer (Polska) na Rudge i Bezel na Welocett.

W kategorii 250 ccm mają startować: Nowotny (Niemcy) na Puch-Compressor, Wuensche (Niemcy) na DKW, Baron (Polska) na Rudge, Klimkowski na Rudge i inni.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Trasa prowadzi ulicami: Marymoncką, Gdańską, Marii Kazimiery, Kamedułów i Lasek

Bielski. Trasa zostanie zamknięta dla publiczności o godz. 10.30.

Długość trasy wynosi 250 km. (30 okrążeń).

Święto sportu polskiego w Rumunii

W Storożyńcu na Bukowinie odbyło się święto sportu polskiego w Rumunii. Startowało przeszło 300 zawodników z Bukowiny i Besarabii.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsca zdobył klub sportowy Wawel z Czerniowca. Najlepsze wyniki w lekkoatletyce uzyskał Władysław Marcinowski, który wygrał 4 konkurencje na 100, 200, 400 mtr. i w skoku w dal.

W ramach święta odbył się mecz piłkarski między polskim klubem Wartą z Kiszyniowa z rumuńskim klubem Juventus ze Storożyńca. Zawody przyniosły wynik remisowy 1:1.

Święto wywołało znaczne zainteresowanie, gromadząc liczną publiczność zarówno polską, jak i rumuńską. Obecni byli przedstawiciele konsultatu RP w Czerniowcach, delegat Świątowego Zw. Polaków z Zagranicy oraz przedstawiciele władz rumuńskich i wojska.

W ramach święta odbyły się również przedstawienia teatralne i zabawy.

Jędrzejowska przegrała w Cleveland z Mathieu i wraca do kraju

Nowy Jork, 22. 9. Tel. wł.

W turnieju o mistrzostwo Cleveland startowała również Jędrzejowska, która spotkała się z Francuską Mathieu, niespodziewanie przegrywając 6:4, 3:6, 8:6.

Po porażce Jędrzejowska okrętem „Queen Mary“, posiadającym jak wiadomo „Błękitną Wstęgę Atlantyku“, wyjechała do Europy.

Koszykarze polscy pojedą na mistrzostwa Europy

Polski Zw. Piłki Ręcznej postanowił obśledzić przyszłoroczne mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej, które odbędą się w Kownie.

Postanowiono także przyjąć zaproszenie związku francuskiego na tournée polskiej reprezentacji koszykówki w lutym roku przyszłego po Francji.

Lekkoatletyczne mistrzostwa polskiej emigracji w Belgii

W Leodium odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo polskiej emigracji w Belgii. Przyniosły one następujące wyniki.

Konkurencje kobiece: 60 m. Wysocka 8 sek., kula: Wysocka 8.82, dysk: Wysocka 37.90, w dal: Wysocka 4.55.

Konkurencje męskie: 100 m. Szczepański 12.7 (poza konkursem Sfora uzyskał 11.4), 400 m.: Ratajczak 60.9, 800 m.: Nowak 2:08, 1500 m.: Nowak 4:44, dysk: Szczepański 29.34, kula: Szczepański 11.52, w dal: Sfora 4.24, wżwyż: Szczepański 1.44.

Wyniki VIII dnia gonitw na Ławicy w Poznaniu

W środę 21 września w ósmym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Poznaniu rozegrano ośm gonitw. Pogoda słoneczna dopisała — publiczność pomimo powszedniego dnia przybyła licznie na tor. Rekordowa wypłata totalizatora nastąpiła w siódmym dniu wyścigu — płacono w porządkowym zł. 2.497 za 10 zł.

Przewodniczył Prezes Tadeusz Mieczkowski. W pierwszej płaskiej — 1.800 mtr. wygrał Honwed Dr. H. Harlanda w 1 min. 59 sek. 2 Karapet, 3. Judica — Tot. zw. 11 zł. za 10 zł. porząd. 19 zł. za 10 zł.

W drugiej z płotami 2.400 mtr. w zaciętej walce wygrał Pamił K. Rościszewskiego w 2 min. 48 sek. 2. Bravo Palus, 3. Toreadore — Tot. zw. 11 zł. za 10 zł. porząd. 22 zł.

W trzeciej płaskiej 2.400 mtr. faworytka Harrietta zawiadła wygrała Laguna et. „Iwno“ w 2 min. 47 sek. 2. Harrietta, 3. Alerto — Tot. zw. 19 zł. porząd. 26 zł. za 10 zł.

W czwartej płaskiej 2.400 mtr. Imienia Honorowego Prezesa K. Rychlińskiego wygrał w zaciętej walce o pół dl. Trzask J. Fryderowej w 2 min. 43 sek. 2. Avila, 3. Momus II. 4. Maczuga — Tot. zw. 35 zł. m. 14 i 12 zł. za 10 zł. porząd. 91 zł.

Po gonitwie, nagrodę honorową wręczył p. Prezes Rychliński właścicielowi konia zwycięzcy. Jeździec otrzymał upominek od Towarzystwa.

W piątym wojskowym biegu na przełaj 5.000 mtr. wygrał Elewator (Don) Ofic. służb. w 6 min. 39 sek. 2. Hałban (Buńczuk), 3. Dobrodziej (Obelisk), 4. art. IV. — udział wzięło 9 koni — Tot. zw. 28 zł. m. 12 — 12 i 23 zł. za 10 zł. porząd. 24 zł.

W szóstej z przeszkodami 3.600 mtr. jeździec z La Strega — upadł na trybunowej przeszkodzie — nie skończył gonitwy, wygrał Kiwi Dr. J. Schlingmanna w 4 min. 33 sek. 2. Torino, 3. Admonicia, 4. Nawój — Tot. zw. 17 zł. m. 14 i 21 zł. za 10 zł. porząd. 68 zł.

W siódmej płaskiej dla 2 latków 1.100 mtr. wygrał wysyłany Rinaldo III. Dr. J. Schlingmanna w 1 min. 15 sek. 2. Kokarda, 3. Juracha, 4. Alkazar III, 5. Kamea, 6. Pierwsza dograna, 7. Pegasus II. Tot. zw. 25 zł. m. 13 — 26 i 17 zł. za 10 zł. porząd. 2.497 zł. za 10 zł.

W ósmej płaskiej 1.600 mtr. wygrał Galahad J. Turno w 1 min. 58 sek. 2. Proch — Omulew został na starcie.

Następne wydarzenia w niedzielę dnia 25 września 1938 r.

Głoszenia drobne

BUFETOWEJ zdolnej poszukuje pierwszorzędną restaurację w Katowicach. Zgłoszenia „7 Groszy“ p. d 8005 d. 13538

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady“. Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną pracę — natychmiastowy warsztat pracy. Zamiejscowym korespondencyjnie. 13539

ZA długi mojej żony Antoniny Lisieńskiej z domu Ciągwa nie odpowiadamy Wincenty Lisieński Bytków. 13547

ZA długi mojej żony Hildegardy Kujac z domu Zatarski nie odpowiadamy. Piotr Kujac. Bytków. 13546

POSZUKUJĘ restauracji ze salą. Oferty 7 Groszy Chorzów „Sala 117“. 13540

ZAGINAŁ w okolicy Żywca niemy brunet średniego wzrostu, umysłowo niedorozwinięty. Poszukuje go rodzina — Kasperek, Kozy 327. 13544

POTRZEBNA służąca z gotowaniem. W. Hajduki, 16 Lipca 17 restauracja. 13543

SINGERMASZYNE, radio, zegar sprzedam. Chorzów I. Powstańców 50 Zegarmistrzostwo. 13542

BUFETOWA zdolna z dobrymi świadectwami na stałe poszukiwana. Westreich, Chorzów I, Jagiellońska 6. 13541

POMOCNIK fryzjerski młodszy z utrzymaniem potrzebny. Szopienice, Rożdżeńka 7. M. Klenk. 13558

CHŁOPIEC lat 16 — 18, może się zgłosić. W. Hajduki, Limanowskiego 6, mistrz szklarski. 13557

SPRZEDAM budozisko w Piotrowicach róg Dworcowej i Kościelnej. Wiadomość: Piotrowice, Dworcowa 3. 13556

MŁODY fryzjer poszukuje posady, wypomożki. Oferty „7 Groszy“ pod 8016 d. 13553

SINGERMASZYNA 40 zł. sprzedam. Katowice, Jagiellońska 7. m 5. 13559

ZA długi mojej żony Marii z domu Buroszek i małoletniego syna Ryszarda nie odpowiadamy. Szaton Wiktor, Katowice III, Narutowicza 3. 13554

UCZEŃ ślusarski potrzebny zaraz. Warsztat mechaniczny Antoni Rossa, Katowice III, ul. Wojciechowskiego 81. 13553

BILARD do sprzedania. Restauracja, Piekary, Mariacka 61. 13552

PAROBEK do koni zaraz potrzebny. Zamek — Gierałtowiec. 13551

SPRZEDAM skórzaną kurtkę lotniczą z futrem w bardzo dobrym stanie za zł. 175, dla motocyklisty. Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 46 m. 17. Telef. 348-64. 13550

PARCELE budowlaną w Panewnikach lub Ligocie kupię. Oferty „7 Groszy“ pod 8021 d. 13549

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią z meblami. 500 zł. Katowice, Kościuszki 24 m. 11. 13548

PANNA do kuchni i panna do składu, powyżej lat 18 poszukiwane. Zgłoszenia: „Par“, Katowice pod „Nr. 2954“. 13545

Nagrody, wartości 10 tysięcy zł. dla wszystkich Czytelników „Siedmiu Groszy“

Brzytwę z f-my Kasa Regla, Chorzów, ulica Wolności 34, przysługujemy właścicielowi ulotki numer 419914.

Kapkę na stół rozm. 150 na 150 z f-my E. Walter, Katowice, ulica Młyńska 5, przysługujemy właścicielowi ulotki numer 353149.

20 książek przysługujemy właścicielom następujących ulotek: 227018, 330000, 335650, 442699

339501, 345911, 347120, 351904, 232490, 465000, 475999, 359991, 361918, 365844, 869750, 371000, 374111, 378877, 387783, 392200.

Po nagrody należy się zwracać do centrali naszego wydawnictwa, Katowice, ulica Sobieskiego 11. Kto w terminie 14 dni nie odbierze nagrody, traci do niej wszelkie prawa. Nagroda taka będzie przyznana innej ulotce.

NAJWIĘKSZA FERMA TYTONIOWA WE WROCŁAWKACH POD CHEŁMNEM

W dniach ostatnich prasa przyniosła wieści o zbieraniu tytoniu na Pomorzu. Istotnie pracuje się obecnie wytrwale w



P. Wojnowski (w czapce i z laską) w gronie gości, zwiedzających pole tytoniowe. (to)

tej dzielnicy nad zbieraniem liści tytoniowych, które uległo opóźnieniu wskutek długotrwałych deszczów.

Uprawa tytoniu na Pomorzu zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie spotykamy już farmy tytoniowe w powiatach grudziądzkim, chełmińskim, świeckim i innych na gruntach ziemian, osadników i nawet włościan małorolnych.

Wszędzie, gdzie się uprawia tytoń, wznoszą się osoblwe „stodoły“, suszarnie tytoniu, mniejsze lub większe w zależności od rozmiarów produkcji, która ma zapewnić zbytni w Państwowym Monopolu Tytoniowym, posiadającym w Tuszewie pod Grudziądzem swe zakłady do fermentacji tytoniu, sortownie i inne instytucje.

Uprawa tytoniu jest dla wielu rolników nową gałęzią produkcji rolniczej, ale nie łatwą. Hodowla tytoniu wymaga wielkiego nakładu pracy. Począwszy od wczesnej wiosny, od chwili wysiania nasion na polach, po przez całą wiosnę i lato, kiedy trzeba pracować w polu przy sadzeniu, obróbce krzewów itd., aż do listopada, gdy ładuje się suchy, opakowany towar do wagonów, nie ma plantatorów ani chwil wolnej.

Szczególnie mozolny, jest okres zbioru liści. Po zebraniu trzeba liście nadziać na sznury, sznury wieszać w suszar-

ni, po wysuszeniu zaś liści — prasować je.

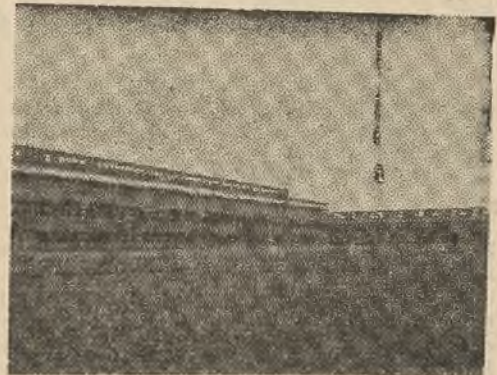
A teraz kilka słów o największej w Polsce i na kontynencie europejskim fermie tytoniowej we Wrocławkach, powiatu chełmińskiego.

Właściciel majątności p. Wojnowski, wykupiwszy tę posiadłość z rąk niemiec- kich, rozpoczął przed 9 laty uprawę tytoniu na 12 hektarach. Dziś, w przededniu

10-lecia uprawy tytoniu, p. Wojnowski uprawia tytoń na 32 hektarach.

We Wrocławkach możemy oglądać wzorowo utrzymaną fermę, trzy wielkie suszarnie zwykłe, suszarnię parową i inne urządzenia, wybudowane kosztem 140.000 złotych.

W największej z trzech suszarni, ma-



Suszarnie tytoniu na fermie p. Wojnowskiego we Wrocławkach pod Chełmnem na Pomorzu. (to)

jającej 90 m. długości, 20 m. szerokości, 7 i pół m. wysokości, mieści się 60.000 sztuk sznurów z tytoniem; na każdym sznurze znajduje się 1 kg. suchych liści tytoniowych. W fermie p. Wojnowskiego pracuje przeciętnie 100 ludzi, to też okolica Wrocławek nie zna bezrobocia. (to)

1.000 dolarów za sylabę O najlepiej płatnych autorach

Najlepiej płatnym autorem w Ameryce jest słynny angielski pisarz G. B. Shaw, któremu żadne wydawnictwo amerykańskie nie da niższego honorarium wierszowego, niż po dolarze za słowo, przy czym oblicza się także i znaki przestankowe, z takiego obrachunku powstają sumy, któreby przeraziły niejednego wydawcę europejskiego.

Ale to jeszcze nic. Jedną z wytwórni filmowych w Ameryce zorganizowała niedawno konkurs na najlepszy tytuł dla nowego filmu. Ze 132.000 nadesłanych odpowiedzi, pierwszeństwo przyznano niejakiemu Roy Harrisowi, pomocnikowi mechanika za —

jak na nasze stosunki — bardzo przeciętny tytuł „Ludzkie serce“. Za tę drobność otrzymał Harris nagrodę w wysokości 5.000 dolarów. W tekście amerykańskim nagrodzony tytuł liczy łącznie 5 sylab, za jedną więc sylabę otrzymał Roy Harris po 1.000 dolarów!

Zwyczajem w konkursie został zaproszony do Hollywoodu, gdzie go fetowano z wielką pompą i przy udziale wszystkich gwiazd wytwórni. Harris oświadczył, że nie chce konkurować z „G. B. S.“, lecz za wygrane pieniądze założyć sobie samochodowy zakład mechaniczny.

Gdy wieża Eiffla skończy pół wieku

Komitety, zajmujące się corocznie organizowaniem imprez rozrywkowych w Paryżu szukają już na gwałt stuletnich i pięćdziesięciolećnych rocznic na rok 1939. Historycy wyszukują ważniejsze wydarzenia roku 1839 i 1889, mogące ewentualnie służyć jako okazje do urządzania obchodów i festynów.

Jeśli idzie o rok 1839, na pierwszy plan wysuwa się ukończenie w tym roku właśnie słynnej na świat cały wieży Eiffla. Już z góry można przewidzieć, że pięćdziesięciolecie słynnej wieży da asumpt do nowych kłótni pomiędzy zwolennikami tak oryginalnej konstrukcji, a jej zdecydowanymi wrogami, któ-

rzy mierzwią oddawna, że należy tę „szpetotę“ zlikwidować.

Już w czasie roku ubiegłego, kiedy przygotowywano Wystawę Światową, znaleźli się rozmaiti inżynierowie i dekoratorzy, którzy wysuwali zupełnie dziwaczne projekty „ubrania“ wieży Eiffla. Jeden z nich chciał przyoblec wieżę w dekoracyjną armaturę z cementu, inny znów proponował zbudowanie olbrzymiego łuku nad wieżą, przy czym łuk ten miał być tak olbrzymi, że konstrukcja inżyniera Eiffla wyglądałaby przy nim niemal, jak ... przycisk do papieru...

Czy takie same „mądre“ pomysły narodzą się w roku 1939?

Pamiętaj o bezrobotnych

Przygody bezrobotnego Froncka



Wczesnym rankiem Froncek pragnie przynieść wody ze swej studni, lecz zapragnąć coś jest łatwo, a wykonać — znacznie trudniej...



Jak tu bowiem nabrać wody, kiedy pijak śpi w korycie? Temu łódku dzielny frant nasz dziwi się w duszyczce skrycie...



„Ale znoważ chłopak radę, i w ruch puszcza pompę żywo... Pijak na to, jak widzimy, zapatraje się dość krzywo.“



Wnet wytrzeźwiał b-zydki opół, zrywa się, jak zmokła kura i z koryta błyskawicznie jednym skokiem daje nura!

CENA OGŁOSZEŃ oblicza się polami, o wymiarze 35 mm. na jedną szpalę, przy 4 szpalach — 20 zł. — Wielkość ogłoszenia może być tylko pół pola, jedno pole, półtora pola itd. Najmniejszy wymiar liczymy pół pola, wyjątkowo przy ogłoszeniach mierzących ponad 2 pola, uwzględniamy różnicę do 1/4 pola. Ogłoszenia kolorowe 50 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca w „Siedmiu Groszach“ nie uwzględniamy. Drobne ogłoszenia za słowo 0,20 zł dla poszukujących pracy za słowo 0,10 zł. Pierwsze słowo oraz słowa tłustym drukiem liczymy podwójnie

Miesięczny abonament „7 Groszy“ z dostawą do domu przez agentów lub przez pocztę w kraju zł. 2,31. — Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym zł. 2,41.

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Telefon 34-081. P. K. O. nr. 801.746.

UWAGI OGÓLNE: Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia, oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy. Omyłki i drobne usterki techniczne, które nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu należności, ani nie zobowiązują do bezpłatnej powtórki ogłoszenia. Reklamach nadesłanych po upływie 15 dni od daty otrzymania rachunku nie uwzględniamy. Najmniejszym piśmem jakiego używamy jest petit. Dział ogłoszeń czynny od godz. 8—18. Ogłoszenia z oznaczeniem terminu, przesłane z opóźnieniem, zamieszczamy w najbliższym numerze o ile w zleceniu nie zaznaczono wyraźnie: „w innym terminie nie umieszczać“

Drukarnia i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Półonia“ S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Augustyn Pustelnik.